Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 172 — Katowice, niedziela 27-go lipca 1930. — Rok 29

Olbrzymie rozmiary trzęsienia ziemi we Włoszech.

Rzym. Korespondent P. A. T., obecny na miejscu katastrofy, donosi, z Foggia, iż wszystkie wiadomości o katastrofie, nie dawały pojęcia o jej rozmiarach. Wydawać się mogło początkowo, iż teren poszkodowany jest dość ograniczony. Obecnie jednak okazuje się, że jest to jedna z największych klęsk, jakie dotknęły Włochy w ostatnich czasach. Co krok widać budowle w ruinie. Wśród ludności krążą straszliwe pogłoski, zwłaszcza co do strat w ludziach.

Po przebyciu rzeki Ofanto, stanowiącej granicę między prowincjami Apulją a Basilicato, widać głębokie rozpadliny w ziemi i całe wsie w ruinach. Na gruzach pracują oddziały wojskowe. Pociągi są wstrzymywane w celu rozpoznania stanu tunelów.

Wreszcie dostajemy się do Malfi. Miasteczko było kilkakrotnie nawiedzone katastrofą trzęsienia ziemi, obecna jednak przeszła rozmiarami katastrofę z roku 1851. Cała stara dzielnica miasta leży w gruzach. Wszelka komunikacja, telegraficzna i telefoniczna, jest przerwana. Pionierzy zakładają nowe linje telefoniczne. Ludność osłupiała i przerażona, przyglądała się żołnierzom i milicji faszystowskiej, zajętej przenoszeniem trupów i opieką nad rannymi. Imponujące zamczysko, zbudowane przez Normannów, leży w gruzach. Wodociągi uległy uszkodzeniu, lecz fontanny funkcjonują, ułatwiając pracę zaimprowizowanym lazaretom i szpitalom, które są urządzone w kościołach i budynkach publicznych w górnej części miasta.

Podziw budzi bohaterskie zachowanie się żołnierzy sanitarnego batalionu, który prowadzi akcję ratunkową z narażeniem życia. Nie podobna nie ulec wzruszeniu, patrząc na gruzy miasta, żałobę powszechną mieszkańców i słuchając o losie sąsiednich miejscowości. Tymczasem wznoszą się już namioty, w których bezdomna ludność znajdzie prowizoryczne schronienie.

Wstrząsy nie ustają i co pewien czas dają się uczuć, obalając resztki domów. Wszyscy mówią o tysiącach zabitych i całych miastach zburzonych.

Z Malfi dążymy w stronę Lacedonji, gdzie szkody są mniejsze, aczkolwiek mieszkańcy Malfi twierdzą, że miasteczko to leży w gruzach. Wśród innych ofiar Lacedonji cała rodzina pewnego bogatego rolnika zginęła pod gruzami domu. Inny mieszkaniec stracił w czasie katastrofy żonę i 3 córeczki i dostał nagłego obłędu.

Rzym. Według ostatnich danych oficjalnych, w następstwie trzęsienia ziemi w południowych Włoszech zginęły ogółem 1883 osoby. (PAT.)

Rzym. Z ostatnich wiadomości nadesłanych z Trevisoru, wynika, że w czasie cyklonu, który zniszczył okolice Trevisoru na przestrzeni 40 km, zginęło ogółem 12 osób. Rany odniosło zgórą 100 osób. Kościół w miasteczku Selva uległ zniszczeniu. Okoliczne pola robią wrażenie pobojowiska. Chaty włościańskie zostały zniesione.

Rzym. Według doniesień z Trydentu, grozi wylew rzeki Adygi.

Rzym. Akcja ratunkowa na terenach, dotkniętych trzęsieniem ziemi, trwa. Z samolotów dokonano szeregu zdjęć okolic najbardziej zniszczonych, które ze względu na przerwaną komunikację nie mogą same żądać pomocy. Najwięcej ucierpiała Vilana del Batista, gdzie liczba zabitych dochodzi do 500. W Akwilonji zabitych jest 350 osób. Król osobiście udał się do miejscowości, dotkniętych trzęsieniem ziemi.

Rzym. We wszystkich dziennikach ukazują się fotografje z terenów, dotkniętych trzęsieniem ziemi. Całe wsie leżą w gruzach. Tysiące bezdomnych mieszczą się w barakach. „Popolo di Roma" donosi, że wczoraj nastąpiły nowe wstrząsy, które zburzyły do reszty szereg domów. (PAT.)

Strajki i bankructwa w Niemczech.

Niema dnia, ażeby rzadowa prasa niemiecka nie przynosiła dalszych wiadomości o zaostrzającym się kryzysie w coraz to innych dziedzinach życia gospodarczego. Tak więc świeżo donosi ta prasa o pogorszeniu sytuacji w przemyśle maszynowym. Fabryki maszyn przeprowadziły już znaczne redukcje robotników, a mimoto przy zmniejszonym stanie zatrudnienia skarżą się na brak zbytu, brak zamówień. Sytuacja ma być bardzo poważna i zaostrzyła się zwłaszcza w końcu ub. miesiąca.

Inna wiadomość! Związek przemysłowców metalurgicznych w Berlinie postanowił, wobec ciężkiego kryzysu, zmniejszyć tytułem próby, od 1 sierpnia do 31-go grudnia o 20 procent ilość godzin pracy poszczególnych robotników w zakładach, należących do Związku. Źle się dzieje również w przemyśle drzewnym, który walczy ze wzrastającemi trudnościami.

Na zachodzie zaś Niemiec, w Zagłębiu Ruhry, sprawa obniżenia przez arbitraż przymusowy w Oynhausen płac robotniczych z dniem 1-go lipca doprowadziła, jak wiadomo, do wybuchu strajku. Porzuciło prace 40 tysięcy metalowców. Doszło do licznych aresztowań, a w kilku mniejszych zakładach fabrykanci, widząc solidarny opór robotników, zrezygnowali z obniżki płac i zgodzili się na ich powrót do pracy na dawnych warunkach. Również na Śląsku Opolskim wypowiedziano prace wszystkim robotnikom hut i fabryk metalowych, oświadczając, że zostaną przyjęci do pracy tylko ci, którzy zgodzą się pracować przy zarobkach, obniżonych tak samo, jak w zagłębiu Ruhry. I tutaj zanosi się na strajk. W każdym razie wśród robotników prowadzona jest agitacja nietylko przeciw redukcji płac, ale za ich podwyżką w obronie 7-io godzinnego dnia pracy i zatrudnienia bezrobotnych.

W kopalniach Śląska Opolskiego panuje jak gdyby cisza przed burzą. Były w górnictwie dokonywane poważne redukcje, ale robotnicy obawiają się, że w październiku staną przed walką o utrzymanie dotychczasowej taryfy zarobkowej. Również w Mansfeld zastrajkowało 13.000 górników i hutników. I tutaj były liczne aresztowania.

A równolegle z tem wszystkiem przechodzi przez Niemcy nowa fala bankructw. Świeżo popadła m. inn. w konkurs taka wielka i znana firma drzewna, jak „Oberschl. Holzindustrie". Bankructwo to zadało potężny cios nietylko przemysłowi drzewnemu na Śląsku Opolskim, ale i pokrewnym jak budowlanemu i cegielnianemu. Prawie wszystkim handlarzom drzewa banki odmówiły chwilowo kredytu i weksle ich są bardzo niechętnie i tylko wyjątkowo przyjmowane. Sami drobni przedsiębiorcy mają być poszkodowa-

Konferencja rolnicza.

Warszawa. W piątek rozpoczęła się w ministerstwie rolnictwa konferencja organizacyi, reprezentujących rolnictwo, cukrownictwo oraz przemysł ziemniaczany, poświęcona postulatom rolnictwa. Konferencja ta stanowi dalszy ciąg narad, które miały miejsce w maju i czerwcu r. b. w sprawach polityki kredytowej, zbożowej i hodowlanej.

Zajmowano się w pierwszym rzędzie polityką cukrową, szczególnie aktualną wobec redukcji plantacyi buraczanych w b. r. średnio o 35 procent na terenie województw centralnych i południowych.

Konferencja obraduje pod przewodnictwem ministra Janty-Połczyńskiego.

Zjazd w Poznaniu.

Warszawa. Minister komunikacji Kuehn wyjeżdża w sobotę, dnia 26 bm. do Poznania na zjazd prezesów okręgowych dyrekcyj kolejowych. Pan minister pozostanie w Poznaniu celem powitania przybywających na wystawę ministrów komunikacji państw zagranicznych. Przybywają: min. rob. publ. Francji Pernot z małżonką, francuski min. lotnictwa Eynac, estoński min. komunikacji Juerman oraz min. komunikacji Łotwy. Ministrowie po zwiedzeniu wystawy przybędą do Warszawy.

„Hindenburg" na mieliźnie.

Londyn. Były krążownik niemiecki „Hindenburg", który wydobyto w dniu 22 bm. z głębi morza w Scapaflow, w czasie holowania osiadł na mieliźnie koło Millbay na wyspie Hoy.

Woldemaras wydalony ze stolicy Litwy.

Ryga. „Eta" oficjalnie donosi, że komendant miasta Kowna i powiatu wydał rozporządzenie wysłania prof. Woldemarasa na prowincję, jako osobistość, zagrażającą bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Prof. Woldemaras został wysłany 24 b. m. z Kowna na prowincję.

Ryga. W uzupełnienie wiadomości o wysłaniu prof. Woldemarasa z Kowna, donoszą z kół rządowych, że Woldemaras wysłany został do powiatu Kretyngi w pobliżu granicy łotewskiej na przeciąg jednego roku. Będzie się on tam znajdował pod dozorem policji.

Gdy Woldemarasowi zakomunikowano nakaz policji, przyjął wiadomość tę spokojnie, jak gdyby jej oczekiwał. Przyczyną wysłania było rozpowszechnianie w większej ilości egzemplarzy wśród członków rządu, redakcji dzienników oraz wśród działaczy, nielegalnej proklamacji, zawierającej bardzo ostre napaści na rząd litewski. (PAT.)

Berlin. Prasa niemiecka w sprawie aresztowania Woldemarasa donosi, że około godz. 11 w nocy pod dom, w którym mieszał Woldemaras, przybyły dwa samochody z kilkoma, uzbrojonymi w karabiny policjantami i wojskowymi. Wszyscy udali się do mieszkania Woldemarasa i, dokonawszy jego aresztowania, zabrali go samochodem.

Podczas całej nocy po ulicach Kowna krążyły wzmocnione patrole policyjne. Wszystkie meble, które Woldemaras nabył z funduszów ministerstwa spraw zagranicznych, zostały przez wynajętych robotników wyprzątnięte z mieszkania.

Jak donosi dalej prasa, aresztowanie nastąpiło wskutek tego, że prezydent Smetona ostatnio stale otrzymywał listy z pogróżkami. Aresztowanie nie wywołało — według prasy berlińskiej — wielkiego wrażenia w Kownie.

Równocześnie z Woldemarasem aresztowany został w Kownie cały szereg wybitnych zwolenników jego. Również i oni wywiezieni zostali w niewiadomem kierunku.

Trudno przewidzieć, jakie echo wywoła w kraju aresztowanie Woldemarasa i czy zwolennicy jego, w liczbie około 20.000, podejmą jakiekolwiek kroki odwetowe. Niewątpliwie zwolennicy jego dołożą wszelkich sił, aby w jakikolwiek sposób wzburzyć opinję publiczną. Komendant miasta równocześnie zarządził zamknięcie organu Woldemarasa.

Zakaz noszenie broni w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Prezydent Rzeszy wydał na podstawie art. 48 konstytucji rozporządzenie, zabraniające używania broni wszelkiego rodzaju pod karą jednorocznego więzienia. ju pod karą więzienia do jednego roku. do związków politycznych. Jest ono ważne do 1 kwietnia 1931 i ma być przedłożone nowemu parlamentowi do zatwierdzenia.

nł na przeszło 2 i pół miljona marek.

Są i mniejszego znaczenia upadłości, ale bardzo charakterystyczne. Tak więc prasa donosi, że fabryka mebli wyściełanych „Stephan und Helbig A. G.“ w Berlinie-Rathenow ogłosiła zawieszenie wypłat. Różnica między aktywami a pasywami wynosi na niekorzyść klijentów 417 tysięcy marek. Upadła również fabryka konfekcji M. Wolff junior G. m. b. H. w Bytomiu saldo na niekorzyść klijentów 200.163 mk. W Lipsku wielki skład artykułów elektrotechnicznych firma Ritscher doprowadziła do ugody sądowej z wierzycielami, zobowiązując się pokryć 40 procent ich należności. Wreszcie Bank Kratzera we Friedbergu i Augsburgu popadł w trudności płatnicze. Różnica między aktywami i pasywami wynosi 193 tys. mk. na niekorzyść klijentów i t. d. i t. d.

Taki jest w przybliżeniu bilans półrocznych rządów kanclerza Brüninga. Kiedy obalona została dawna koalicja z udziałem socjalistów, obiecywano bar z wiele — tymczasem okazało się, że rząd Brüninga nie jest zdolny do energicznej walki z kryzysem. W rezultacie mamy strajki, bankructwa i nieznane od szeregu lat zaostrzenie sytuacji wewnętrznej. Na taki właśnie okres przypadły nowe wybory do parlamentu Rzeszy. Wszystkie partje niemieckie przystąpiły już do agitacji. Centrum znalazło się w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ forsowało i forsuje bardzo wysokie podatki. Nie może się jednak uskarżać wiele na inne stronnictwa, gdyż w rękach kanclerza Brüninga, ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dra Wirtha, znajdował się klucz rozwiązania sytuacji. Grubo przeliczyli się oni, skoro pokładali swe nadzieje w poparciu ze strony Hugenberga. Zdaje się więc, że dobrze także zapłacą za to przy obecnych wyborach do parlamentu Rzeszy.

Przegląd polityczny

Nacjonaliści niemieccy chcą wciągnąć Hindenburga do walki wyborczej.

W niemieckich kołach politycznych wielkie wrażenie wywarł artykuł „Deutsche Tageszeitung“, omawiający zarzuty, czynione Hindenburgowi za jego aktywność w polityce, jaką wykazuje w ostatnich czasach. Dziennik donosi, że prezydenta państwa należy wciągnąć do ruchu wyborczego i że należy z niego uczynić sztandar walki politycznej. Według informacyj dziennika, najważniejsze pociągnięcia w ostatnich miesiącach w polityce wewnętrznej Rzeszy były przeprowadzone z inicjatywy Hindenburga. Program pomocy wschodniej, powstanie gabinetu Brüninga, skład osobisty gabinetu nominacja Schielego, dekrety podatkowe na podstawie paragrafu 48, wreszcie rozwiązanie parlamentu — we wszystkich tych sprawach decydowała wola prezydenta Rzeszy. Byłoby to — zdaniem dziennika — wielkim błędem politycznym, gdyby tę inicjatywę i aktywność prezydenta Rzeszy miano ukrywać przed społeczeństwem. Wszystkie koła, pragnące wzmocnienia władzy prezydenta, muszą dążyć do jak największego uwydatnienia walki Hindenburga przeciwko wybujałemu parlamentaryzmowi niemieckiego życia konstytucyjnego.

Wyzysk pracodawców.

Przewodniczący kongresu górników we Wrocławiu Husemann w sprawozdaniu swem podał m. in. następujące dane: W ciągu roku 1929 praca poszczególnego robotnika w czasie jednej zmiany wzmogła się w zagłębiu Ruhry o 25 procent, w okręgu akwizgrańskim o 24 procent, na Dolnym Śląsku o 21 procent i na Śląsku Opolskim o 27 procent w porównaniu z ostatnim rokiem przed wojną. W roku 1930 ruch ten posunął się dalej i objął również zagłębie węgla brunatnego i rudy żelaznej.

Ale o tem, by w tym samym stosunku wzrosły zarobki górników, pracodawcy nie chcą wcale słyszeć.

Próby połączenia stronnictw prawicowych w Niemczech.

Bezpośrednio przed rozwiązaniem parlamentu niemieckiego rozpoczęły się narady, zmierzające do zjednoczenia wszystkich grup, które w ubiegłych miesiącach oderwały się od przywódcy konserwatystów, Hugenberga. Po rozwiązaniu parlamentu, narady te prowadzono bardzo energicznie. Doprowadziły one do połączenia dwóch grup, ministra Treviranusa i hr. Westarpa. Na doniosłość tych usiłowań wskazuje dziennik „Kreuz Ztg.“, który pisze, że ktokolwiek dąży do władzy politycznej i do tego, by mógł brać decydujący udział w rządach, ten nie może pozostać w ciasnych, egoistycznych granicach maleńkich ugrupowań, lecz musi dążyć do ich rozszerzenia. Małe grupy, chociaż programowo pokrewne, nie mają możności szerokiego działania politycznego.

Ostrzeżenie przed złudzeniami.

Omawiając szereg ostatnich przemówień wybitnych niemieckich osobistości, dotyczących zwłaszcza zagłębia Saary oraz wschodnich granic Rzeszy, „Temps“ pisze: Ostatnie mowy niemieckie mają wartość ostrzeżenie. Po tych mowach inne narody same sobie musiałyby przypisać winę, gdyby nie wzięły należycie pod uwagę tych oświadczeń niemieckich i gdyby lekkomyślnie poddały się złudzeniom.

Niemcy o związku państw rolniczych.

Omawiając możliwość powstania związku państw agrarnych na południowo-wschodzie Europy, „Kölnische Zeitung“ utrzymuje, że organizacja tego rodzaju nie pozostałaby bez wpływu na Niemcy i postawiłaby politykę handlową Niemiec przed trudnym problemem. Dziennik przewiduje, że rozwiązanie tego zagadnienia nie obejdzie się bez wewnętrzno-politycznych walk w samych Niemczech i zarzuca niemieckiej polityce handlowej i celnej, iż zbyt powierzchownie traktuje te sprawy i nie liczy się z możliwością tego rodzaju wypadków. Z drugiej strony — mówi pismo — zamorski dumping zbożowy, przedstawiający silną konkurencję dla państw wschodnio-europejskich na rynkach środkowej Europy, a zwłaszcza w Niemczech, stwarza szerokie możliwości dla niemieckiej polityki handlowej. Rozwój akcji będą Niemcy bacznie obserwować.

Socjaliści włoscy przeciwko faszyzmowi.

W Paryżu odbył się dwudniowy kongres włoskiego stronnictwa socjalistycznego. Uchwalono szereg rezolucyj potępiających ustrój faszystowski i podkreślających znaczenie dokonanego dzieła zjednoczenia włoskiego ruchu socjalistycznego. Obecnie socjalizm włoski — brzmi rezolucja — wszystkie swe siły zużyje na walkę ze znienawidzonym faszyzmem.

Uchwalono również rezolucję, stwierdzającą, że naprężone stosunki francusko-włoskie wywołane zostały przez imperjalizm faszystowski, który jest wrogiem pokoju świata.

Na zakończenie kongresu socjalistów włoskich odbył się wielki bankiet, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele II-giej międzynarodówki.

Emigracja rosyjska organizuje się przeciw Stalinowi.

Do Pragi przybył znany radca ambasady rosyjskiej w Paryżu, Biesiedowski. Pragnie on zorganizować całą emigrację rosyjską do systematycznej walki przeciw Stalinowi. Plan Biesiadowskiego zmierza do ogłoszenia bojkotu światowego Rosji sowieckiej oraz do utrącenia Stalina, któreby stworzyło platformę do dalszych posunięć antysowieckich. Celem urzeczywistnienia tych zamiarów udaje się Biesiedowski do Berlina, a w końcu do Białogrodu. We wszystkich tych miastach nawiąże on kontakt z przywódcami emigracji rosyjskiej.

BRANIBOR

2) (Ciąg dalszy.)

Choć w głębi serca wielkiego markgrafa rzekomo była litość.

Wszak doradcę Stoigniewa puścił, jako przebaczający chrześcijanin, wolno... wyłupiwszy mu tylko oczy i wydarłszy język...

— I napełniła się ziemia słowiańska kościołami, księżmi, i Bogu poświęconych panieństwem — mówi kronikarz.

Sam Gero wystawił klasztor dla zakonnic wraz z kościołem.

Ofiara ta dla Pana Boga wypadła mu bardzo tanio, bo pieniądze na nią ukradł i złupieżył w chatach, opolach*) i grodach słowiańskich.

II.

Orze rolnik ziemię sochą drewnianą. Rola ta bujna nie potrzebuje wielkich zachodów i pracowitej uprawy.

Późną jesienią odarł korę ze spodu drzew, drzewa nie zazieliły się na wiosnę i uschły. Podpalił je wtedy, resztkę zaś pni i korzeni wykarczowali niewolnicy słowiańscy.

Ziemia znawożona popiołem nie wymaga żelazem kutego pługa lub stalowej brony. Byleby ją tylko sochą przewrócić, wyda plon bujny.

*) Opole — grupa gmin, odpowiadająca solidarnie za bezpieczeństwo i porządek.

Sochy nie ciągną konie ani woły. Za konia i wołu trzeba zapłacić dziesięć, dwadzieścia denarów.

Taniej wypada niewolnica słowiańska.

Na targu w Swierzynie dostanie ją za dwa denary. Jeśli król jeszcze raz do ziemi Lutyków*) wpadnie, dziewka lutycka kosztować będzie denar, może mniej.

Niewolnice ciągną sochę rączo i wytrwale, tak, że nawet bata mało się używa. Na to je Pan Bóg stworzył, żeby chrześcijaninowi służyły. Dalej! Wstecz! Stój!

Niewolnice, których nagość ledwie strzępek łachmanu okrywa, stanęły i poprawiały jarzma, patrzą w szarzejące na horyzoncie domy Braniboru, na lasy gniewkowskie, na bagna i mokrzyska, które się ciągły daleko aż do Szczyglic, aż do Berlina.

Patrzały w dal, jakby w niej odszukać chciały domy ojców i opole rodzinne i krewnych swoich.

Pierwsza, lejcowa, była córką władyki z Jasienic.

Druga ta, co ma czarne włosy i złotawe ciało, jest wdową po wojowniku, który poległ przy oblężeniu Kostrzynia.

Trzeciej wzięto męża w niewolę i zabito go w jej oczach. Zabito tam pod lasem dobierzyckim, niedaleko.

Przez kilka dni pędzona w pole do orki, widziała pod sosnami stado kruków, siedzących na zabitym. Potem i kruków już nie było, bieliły się tylko kości... Że miała śliczne, jasne włosy i oczy modre, że miała pierś kształtną i gładką, że miała usta malinowe, musiała zostać poniewolną żoną chłopa, który ją kupił za dwa denary. Broniła się, ale ją bito batem, bardzo batem bito.

*) Lutycy albo Wilki — plemię słowiańskie.

— Dalej! jazda! Socha na prawo! Nastąp się! Hee! Ruszcież, bo walę batem!

— Chryste wam pomagaj — krzyknął jakiś rycerz na koniu — który od strony Haweli do orki przycwałował.

— Dopomóż Boże!

— Co siać będziecie gospodarzu?

— Jęczmień, dostojny panie.

— Co kosztują te poganki?

— Dałem najdostojniejszy panie, półszósta denara za wszystkie trzy.

— Toście przepłacili.

— Pewnie, że to drogo. Gdyśmy ze Szwabji szli, mówiono nam, że tu u wilków mlekiem i miodem opływać będziemy. A tu wszystko trza kupić za drogie pieniądze. Sochę i rydel...

— Po co macie kupować? Zrabować lepiej u Słowian. Pan Jezus się ucieszy, gdy takiego łotra poganina obedrzecie.

— Niema już z nich co drzeć, dostojny panie, tak ich wojsko nasze już obłuskało...

— Pokażcie no te dziewki!

— Hawelanki! He! Pokażcie się jasnemu panu.

— Co chcecie za tę jasną?

— Tej nie sprzedam, bo jestem z niej kontent...

— A ta naręczna? Dajno ją tu bliżej! Czy to jeszcze dziewka?

— Dziewka, jeszcze młoda, bardzo młoda.

— Dam ci za nią trzy denary.

— Mało najdostojniejszy panie.

— Przecież dałeś niecałe dwa.

— Tak, ale ja muszę coś zarobić. Chodziłem piechotą na targ do Swierzyna.

— Masz cztery.

— Dodaj najjaśniejszy panie jeszcze kilka kaczek błotnych, które ci wiszą u troka.

— Masz. Dostaw mi ją jutro wykąpaną i świeżo obleczoną, zwrócę za przyodziewek.

— Dostawię.

— A słuchaj, żebym ją dostał nieskrzywdzoną, bo cię zaćwiczę kańczugiem, ty rudy złodzieju.

— Jak rozkazałeś najdostojniejszy.

— Chryste elejson.

— Kyrie elejson!

Najdostojniejszym, który zaszczycił szwabskiego osadnika rozmową i zakupnem dziewki, był sam Bernard, książę saski, zabawiał się przez cały ubiegły dzień strzelaniem ptactwa wodnego na wodach Haweli.

Był to mąż olbrzymiego wzrostu i tuszy, szerokich pleców, czerwonej twarzy, otoczonej długą, jasną brodą i spadającemi w lokach na barki włosami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela siódma po Ziel. Świątkach.

Niedziela 27 lipca

Św. Pantaleona, m. † 303.
Św. Natalji, męczenniczki † 852.
Św. Maura, bisk., męczennika.
SŁOW.: WSZEBOR.

Jutro poniedziałek, 28 lipca: Św. Nazarjusza i Celzjusza, męczenników, † 68 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.05,	o godz. 19.35
Księżyca	„ 5.46,	„ 20.59

Długość dnia 15.30.
Zmiany powietrza: wicher, ponuro. — Jutro: mocne zachmurzenie, skłonność do deszczu.

— **Nowy podział obszaru celnego Rzeczypospolitej.** Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 27 czerwca 1930 roku ustanowiono nowy podział celny Rzeczypospolitej Polskiej.

Zwinięto dyrekcję ceł w Wilnie. W związku z tem terytorjalny zakres działania pozostałych dyrekcyj ceł obejmuje:

Dyrekcja ceł w Warszawie miasto stołeczne Warszawę i województwa: wileńskie, nowogródzkie, białostockie, poleskie, lubelskie, warszawskie, łódzkie, z wyjątkiem powiatu wieluńskiego oraz województwo kieleckie, z wyjątkiem powiatów: częstochowskiego, zawierciańskiego i będzińskiego.

Dyrekcja ceł w Poznaniu — województwa: pomorskie i poznańskie oraz powiat wieluński województwa łódzkiego.

Dyrekcja ceł w Mysłowicach — województwo śląskie oraz powiaty: częstochowski, zawierciański i będziński województwa kieleckiego.

Dyrekcja ceł we Lwowie — województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie.

— **Wpływ podatków pośrednich w bieżącym roku budżetowym.** Na podstawie tymczasowych zestawień obrotów kasowych wpływ podatków pośrednich do skarbu państwa w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego 1930/31, t. j. w kwietniu, maju i czerwcu wyniósł ogółem 47.306 tys. zł., 25.39 proc. preliminowanych wpływów na cały rok budżetowy.

— **Uchwała związku miast.** Zjazd związku miast polskich uchwalił podwyższyć składkę z 4 na 6 gr. od mieszkańca każdego z miast, należących do Związku, z czego 5 i pół gr przypada na właściwą składkę roczną, a pół grosza na pokrycie niedoborów Związku, spowodowanych udziałem w powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu.

— **Szkoła podoficerska w Koninie.** W mieście Koninie założono szkołę podoficerską piechoty dla małoletnich, w wieku od lat 14 do 17. Zadaniem jej jest wychowanie doborowego zastępu młodzieży w duchu wojskowym, któraby miała w przyszłości pełnić służbę zawodowego podoficera piechoty. Nauka w tej szkole trwa trzy lata. Po ukończeniu szkoły absolwenci obowiązani są zgłosić się do wojska w charakterze ochotników w celu odbycia obowiązkowej czynnej służbie wojskowej w piechocie. Po odbyciu jej absolwent szkoły ma być mianowany podoficerem zawod. i odsłużyć w tym charakterze po trzy lata za każdy rok nauki i utrzymania w szkole, który to koszta ponosi skarb państwa.

— **Umundurowanie pracowników pocztowych.** Ukazało się rozporządzenie rady ministrów w sprawie umundurowania niższych funkcjonarjuszów w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Kolor munduru jest bronzowy, odznak zaś — srebrny i złoty. Godło pocztowe stanowi trąbka pocztowa z żółtego metalu, przecięta strzałką błyskawicy w kolorze białym. Rozporządzenie określa dokładnie krój kompletnego umundurowania. Noszenie munduru w służbie jest obowiązkowe, poza służbą — dozwolone. Funkcjonarjuszom w stanie spoczynku przysługuje prawo noszenia munduru, jednak bez odznak.

— **Dziennik Izb lekarskich.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadamia, iż z dniem 1 lipca b. r. zarząd naczelnej Izby Lekarskiej rozpoczął wydawanie dziennika urzędowego izb lekarskich. Pismo to wychodzić będzie dnia 1-go każdego miesiąca i zawierać będzie komunikaty i uchwały wszystkich izb lekarskich w Polsce, wyroki sądów izb, zawiadomienia o wolnych posadach, oraz wszelkie wiadomości, mające związek z życiem lekarskiem.

— **Wywóz koni z Polski.** Dla należytego zorganizowania i ujęcia w pewne formy organizacyjne nieuregulowanego dotychczas zupełnie eksportu koni z Polski, zawiązała się w Warszawie „Polska spółka dla handlu i wywozu koni" z kapitałem 500 000 złotych w 500 udziałach. Kapitał został pokryty.

— **Przejazd podróżnych przez port w Gdyni.** Według tymczasowych zestawień w ciągu pierwszego półrocza br. przejechało przez port gdyński przeszło 10 000 podróżnych, co wskazuje na ciągły rozwój ruchu pasażerskiego na polskiem wybrzeżu morskiem.

— **Międzynarodowy zjazd alpinistów odbędzie się w Polsce** między 5 a 7 sierpnia w Zakopanem. Wezmą w nim udział delegaci klubów Francji, Belgji, Szwecji, Holandji, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji. Nadto spodziewany jest przyjazd przedstawicieli Rumunji, Austrji i Węgier. — Zjazd ten, niezwykle ważny dla organizacji i rozwoju turystyki górskiej zainicjowało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, poparte przez Związek słowiańskich towarzystw turystycznych. W czasie zjazdu Polacy wygłoszą referaty o ideologji alpinizmu, turystyce górskiej, o ochronie przyrody, oraz o potrzebie zorganizowania współpracy między europejskiemi klubami alpejskiemi.

— **Angielska eskadra lotnicza w Gdyni.** We wrześniu oczekiwana jest w Gdyni bojowa eskadra lotników angielskich. Eskadra ta ma odwiedzić 12 miast portowych, skandynawskich, bałtyckich i innych. Wizyta całej eskadry samolotów angielskich będzie trwała kilka dni, a na cześć lotników angielskich odbędą się w Gdyni przyjęcia i manifestacje. Na powitanie eskadry angielskiej udadzą się do Gdyni samoloty polskie.

Województwo śląskie.

* **Z przemysłu węglowego.** Zbyt węgla w kraju wynosił w czerwcu 967,326 tonn, wobec 982,378 tonn w maju. W cyfrach ogólnych jest on zatem niższy o 15.052 tonn od stanu majowego. Wpłynął na to silny spadek zużycia węgla w obrębie Śląska, z powodu słabszego zatrudnienia w innych gałęziach przemysłowych na Śląsku, szczególnie w hutnictwie żelaznem.

Eksport czyli wywóz węgla w czerwcu utrzymał się prawie na poziomie majowym. Wywóz węgla w czerwcu wynosił 804 tysięcy tonn wobec 809 tysięcy tonn w maju.

Podkreślić należy, że w czerwcu po raz pierwszy poziom produkcji był dostosowany do warunków zbytu, wobec tego zapasy węgla na zwałach nie uległy wzrostowi. Pod koniec czerwca wynosiły zapasy na zwałach 1.535 tysięcy tonn, to jest o sześć tysięcy tonn mniej niż w maju. — Z powyższego zestawienia wynika, że w przemyśle węglowym na Śląsku nastąpiła lekka poprawa.

* **Kolonje lecznicze Czerwonego Krzyża.** We czwartek, dnia 31 lipca wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Siemianowic i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III klasy o godzinie 17.40. Dzieci te wyjechały do Rabki w dniu 3 lipca.

W piątek, dnia 1 sierpnia wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Janowa, Nowego Bytomia, Skoczowa, Rybnika, Lipin i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III kl. o godz. 17.50. Dzieci te wyjechały do Rabki w dniu 4 lipca.

Z Katowickiego.

Katowice. Potrącona przez pociąg towarowy). Gdy 17-letnia robotnica Anna Mrozek z Załęża usiłowała przejść przez przejazd kolejowy obok kopalni „Eminencja", została pochwycona przez pociąg towarowy i rzucona o ziemię, przyczem doznała obrażeń. Karetką pogotowia odstawiono ją do lecznicy w Katowicach.

— (Włamywacz na ławie oskarżonych). Przed sądem w Katowicach odpowiadał bezrobotny Antoni Kandziora, oskarżony o włamanie do kasy komunalnej w Pszczynie. Podsądny przyznał się do winy już podczas przesłuchania na policji. Zaznaczyć należy, że młodociany włamywacz trudził się daremnie, gdyż nie zdołał otworzyć szafy pieniężnej. Ze względu na to, że Kandziora znajdował się w trudnem położeniu, sąd przyznał mu łagodzące okoliczności i skazał go na 2 miesiące więzienia. Areszt śledczy policzono mu na karę.

— (Z kroniki policyjnej). Policja aresztowała 28-letnią Eugenję Weinkauf z Katowic, zamieszkałą przy ulicy Kościuszki 14. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem oszustwa i fałszowania dokumentów na szkodę Pawła Michalskiego z Katowic.

Bogucice. (Samobójstwo dziewczyny). Siedmnasto-letnia robotnica Gertruda Gajda z Nikiszowca rzuciła się pod koła pociągu na linji Bogucice — Szopienice. Koła parowozu odcięły nieszczęśliwej nogi powyżej kolan. Samobójczynię odstawiono do lecznicy w Roździeniu, gdzie w kilka godzin po wypadku zmarła. Przyczyny targnięcia się na własne, tak młode życie dotychczas nie ustalono.

Roździeń w Katowickiem. (Szkodliwość zakładu elektrolitycznego). Niejednokrotnie pisaliśmy w „Katoliku" o niebezpieczeństwie zakładu elektrolitycznego, znajdującego się w hucie Bernhardiego w Roździeniu, własność spółki akcyjnej Giesche. Choć często zwracaliśmy uwagę na pożałowania godny stan rzeczy, jednak do tej pory żadna władza zdrowia publicznego i bezpieczeństwa nie zabrała w tej sprawie głosu. Aby ponownie udowodnić szkodliwość tego zakładu dla zdrowia publicznego, przytaczamy wypadki, których ofiarą padają zwierzęta domowe, jak kury, króliki i ptactwo, mianowicie na tak zwanej kolonji „Nowy Berlin", która znajduje się w pobliżu zakładu elektrolitycznego. Mieszkańcy tej kolonji nie są w stanie wychować zwierzyny domowej, która w krótki czas po jej sprowadzeniu wskutek trujących wyziewów zakładu marnie ginąć musi. Jeśli wyziewy powodują śmierć zwierzyny, nie można przypuszczać, by były zdrowe dla człowieka. Byłby więc czas, by miarodajne czynniki poczyniły w tej sprawie kroki, celem tępienia gazów trujących, niszczących nie tylko zwierzynę, ale i rośliny, znajdujące się nawet w większej odległości od zakładu.

Siemianowice w Katowickiem. (Ważne dla weteranów pracy). Pracownicy, zatrudnieni w Zjednoczonych Hutach Królewskiej i Laury, którzy w oddziałach tych hut przepracowali już 25 lat, zechcą zgłosić się w kancelarji do przyjmowania robotników.

Bytków w Katowickiem. (Skutki nieostrożności). W mieszkaniu robotnika Józefa Koca przy ulicy Dworcowej wybuchł pożar, który zniszczył niektóre sprzęty domowe. Policja ustaliła, że wybuch ognia spowodował 18-letni syn Koca wskutek nieostrożności. Podczas pożaru doznali poparzeń Aleksander Koc i jego 7-letni brat Teodor, oraz żona robotnika Koca.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Rowerzysta pod kołami samochodu). W tych dniach wydarzył się w Nowej Wsi wypadek samochodowy. Auto ciężarowe przejechało rowerzystę, Dominika Tomalę z Świętochłowic, który doznał tak ciężkich obrażeń, że utracił przytomność. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala hutniczego w Nowej Wsi.

Wirek w Katowickiem. (Nowy teatr świetlny.) Fotograf August Gambiec w Wirku urządza obok swej pracowni przy ulicy Powstańców kino, które będzie trzecie w tutejszej miejscowości. — Rolnik Jan Wypior z Nowej Wsi buduje na swym gruncie na granicy Halemby wielki dom mieszkalny i towarowy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Kradzież wozu). Podczas jednej z ubiegłych nocy skradziono wóz rzeźnicki na szkodę rzeźnika Wojciecha Paligi, zamieszkałego w Ligocie Górniczej pod Król. Hutą. Ostrzega się przed kupnem skradzionego wozu, który jest na brunatno lakierowany.

— (Tanie kredyty budowlane). Właściciele domów, których interesują tanie kredyty budowlane, otrzymają bliższe informacje w ratuszu król.-huckim, 3 piętro, pokój 126. Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że informacje dotyczące tanich kredytów budowlanych, można otrzymać w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, oraz w kasach powiatowych.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Uchwały sejmiku powiatowego). W dniu 21 lipca odbyło się w gmachu Starostwa w Świętochłowicach posiedzenie Sejmiku Powiatowego i Rady Komunalnej Kasy Oszczędności. Na posiedzeniach tych uchwalono przeznaczyć 500 tysięcy zł. kredytu na nadbudowę i rozbudowę domów mieszkalnych w powiecie. Pożyczki będą udzielane na okres 5 do 8 lat za oprocentowaniem 4 proc. w stosunku rocznym. — Ubiegający się o te pożyczki winni wnosić podania do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu świętochłowickiego w Świętochłowicach, dołączyć do podań wyciąg z księgi wieczystej i katastralnej z nieruchomości, na których chcą zabezpieczyć pożyczkę, oraz rysunek i kosztorys rozbudowy względnie nadbudowy. — Pozatem rozdziela Komunalna Kasa Oszczędności w dalszym ciągu kredyty rzemieślnicze dla rzemieślników w powiecie na przeciąg 2½ roku za oprocentowaniem 7¾ % w stosunku rocznym.

— (Dziecko pod kołami samochodu). Siedmioletnia Gertruda Gawlikówna została przejechana przez auto osobowe, którem kierował szofer Oton Piątek z Król. Huty. Dziew-

czynkę odstawiono do lecznicy w Świętochłowicach. Śledztwo ustaliło, że szofer winy nie ponosi.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Okropny wypadek). Józef Wyżgoł z Orzegowa został pchnięty dyszlem od wozu. Lekarz stwierdził głęboką ranę w piersiach i okaleczenie głowy. Rannego przewieziono do szpitala w Goduli.

Z Pszczyńskiego.

Kopciowice w Pszczyńsk. (Wielki pożar). Wieś Kopciowice została nawiedzona wielkim pożarem. Najpierw wybuchł ogień w niezamieszkałym budynku Fr. Rembiesa, niszcząc go doszczętnie. Budynek nie był zamieszkany, przeto gospodarz R. złożył w nim tegoroczne zbiory, które również padły pastwą rozszalałego żywiołu. Budynek nie był ubezpieczony. Wskutek wiatru ogień przerzucił się na stodołę Walentego Klekota. Budynek został również zniszczony wraz z tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi 6 tysięcy złotych. Stodoła była ubezpieczona na 5 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Z Rybnickiego,

Rybnik. (Echa śmiertelnego wypadku). Przedsiębiorca budowlany, Jan Franke, wykonywał roboty przy tunelu niedaleko dworca kolejowego w Suminie. Nagle zerwało się rusztowanie, skutkiem czego jeden z murarzy poniósł śmierć na miejscu. Przeciwko Frankowi wniesiono skargę do sądu. W tych dniach odbyła się rozprawa przed izbą karną w Rybniku. Trybunał uwolnił Frankego od winy i kary.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Włamanie do mieszkania). Przed kilku dniami w nocy dokonano włamania do mieszkania kupca Józefa Grychnika w Kokoszycach. Włamywacze przywłaszczyli sobie wszystkie ubrania i bieliznę.

Obszary w Rybnickiem. (Zmiana własności). Dom towarowy rybnickiego gwarectwa węglowego na kopalni „Emy" nabył drogą kupna kupiec A. Piecuch z Żor.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Parcelacja). Tutejszy dwór państwowy, którego obszar wynosi 245 hektarów, zostanie rozparcelowany przez komisję parcelacyjną. Odpowiednie wnioski należy składać do 1 sierpnia pod adresem przewodniczącego Komisji parcelacyjnej w Mikołowie. Słychać, że tutejsze probostwo ma zamiar nabyć 25 hektarów, aby na tym terenie urządzić wzorową szkółkę dla drzew owocowych i jagód.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Manewry). W tych dniach wyruszył lubliniecki pułk piechoty na manewry, które odbędą się w okolicy Krakowa.

Kochanowice w Lublinieck. Przed kilku dniami nawiedził wieś Ostrów, gmina Kochanowice wielki pożar. Około godziny 10 przed południem wybuchł ogień w obejściu gospodarza Drożdżoka. Nie trwało długo, a z domu mieszkalnego, stodoły i szopy pozostały tylko gruzy i popiół. Rolnik Drożdżok doznał ciężkich poparzeń podczas gaszenia ognia, przeto musiano go odstawić do lecznicy w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Oddanie hołdu prochom zasłużonych Ślązaków). Zorganizowany przez Wydział oświecenia publicznego miesięczny nauczycielski kurs historyczny w Cieszynie postanowił uczcić zasługi dwóch wielkich, dla Śląska zasłużonych, mężów, Pawła Stalmacha i Karola Miarki. Dlatego uczestnicy kursu wraz z prelegentami udali się w ubiegły poniedziałek na stary cmentarz katolicki, gdzie spoczywają zwłoki tych dwóch Zasłużonych, aby w przemówieniach podnieść ich zasługi, złożyć wieńce oraz odśpiewać dla Śląska napisaną „Rotę."

— (Aresztowania. Franciszek Nicielnik, lat 15, ,i Rudolf Brombosz, obaj z Cieszyna zostali przytrzymani za usiłowaną kradzież w mieszkaniu Józefa Walicy i Marji Tomiczkowej w Boguszowicach. — Tego samego dnia przytrzymano Salamona Tempelmana z Cieszyna pod zarzutem kradzieży pieniędzy na szkodę Braffa Chaima z Cieszyna. W czasie rewizji osobistej znaleziono u przytrzymanego 100 złotych. Pieniądze oddano poszkodowanemu. Sprawcę kradzieży osadzono w więzieniu sądowem w Cieszynie.

Zebrzydowice w Cieszyńskiem. (Śpiewaczka operowa przemytniczka). Na skutek zawiadomienia komisarjatu granicznego w Zebrzydowicach, przytrzymano na dworcu osobowym, pod zarzutem przemytnictwa Zofję Engel, śpiewaczkę operową, zamieszkałą w Wiedniu. Przy rewizji dokonanej wspólnie z organami celnemi znaleziono u Engelównej znaczną ilość nieoclonych kosmetyków i garderoby jedwabnej. Przedmioty te zakwestjonowano i przekazano do dyspozycji władz celnych w Krakowie. Engelównę po spisaniu protokółu zwolniono.

Ustroń w Cieszyńskiem. (Wydalenie robotników z pracy). Wielka fabryka śrub i wyrobów kutych „Brevillier i Urban" w Ustroniu zwolniła kilkuset robotników z braku zamówień.

Iskrzyczyn w Cieszyńskiem. (Napad rabunkowy). Dwóch uzbrojonych w broń palną złoczyńców dokonało napadu rabunkowego w domu Pawła Zachradnika w Iskrzyczynie, powiat cieszyński. Podczas dobijania się do drzwi, bandyci ranili 16-letniego syna Zachradnika. Kula rewolwerowa utkwiła w brzuchu. Po wyłamaniu drzwi bandyci wpali do mieszkania, żądając wydania pieniędzy, a gdy nic nie otrzymali, zabrali ze sobą pierzynę.

Bielsko. (Zabójstwo). Na zabawie tanecznej, urządzonej przez socjalistycznych „Turowców" w Mikuszowicach wynikła krwawa bójka, podczas której doszło do strzelania z rewolwerów. Jedna z kul ugodziła w prawą skroń Antoniego Zipcera z Wilkowic, który padł trupem na miejscu. Zabity osierocił żonę i dzieci.

— (Uprowadzenie dziewczyny). W ubiegłą środę zaginęła 12-letnia córka szewca Rybacha z Bielska. Dziewczyna ta często wychodziła na miasto z obuwiem, naprawionem przez ojca. W minioną środę pod wieczór oświadczyła swej siostrze, że musi wdziać na siebie inne ubranie, gdyż pewien pan przyrzekł jej 5 złotych za odniesienie paczki do Cygańskiego lasu. Gdy dziewczyna nie powróciła do domu, uwiadomiono policję. Znajomi widzieli córkę Rybacha w aucie obok wykwintnie ubranego pana. Bliższych szczegółów brak.

Dziedzice w Bielskiem. (Targi). na bydło i trzodę chlewną w Dziedzicach zostały już otwarte. Pierwszy targ odbędzie się w pierwszy piątek sierpnia b. r.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 25 lipca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 25 lipca: za 100 franków francuskich 34.99 zł, za 100 franków 26.37 złotych.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 25 lipca 1930 r.

Żyto 20—21.50, pszenica 45—47, pszenica nowa 42—43, mąka żytnia 37—38, mąka pszeniczna 72 do 77, mąka pszeniczna luksusowa 82—87, osucie żytnie 12.50—13, osucie pszeniczne średnie 16—17, otręby pszeniczne 18—20. Obrót mały. Usposobienie słabsze.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Park miejski). Magistrat Będzina rozpoczął roboty przy urządzaniu parku miejskiego. Roboty prowadzone będą w takiem tempie, aby w przyszłym roku część parku oddać do użytku publicznego. Będzie to pierwszy należycie urządzony park miejski w zagłębiu dąbrowskiem.

Kraków. (Rozbicie się samolotu). Podczas wykonywania lotu ćwiczebnego w nocy przez lotników 2 pułku lotniczego wydarzył się wypadek, który, na szczęście, nie pociągnął żadnych ofiar, sprowadził jednak zupełne zniszczenie samolotu. Wypadek zdarzył się podczas przymusowego lądowania płatowca w Kujawach koło Mogiły. Aparat przy lądowaniu w ciemnościach zawadził o drzewo i rozbił się, a następnie wskutek wybuchu silnika spłonął.

Częstochowa. (Naprawa wieży jasnogórskiej). Na najwyższej części wieży Jasnogórskiej ustawiono kilkupiętrowe rusztowanie, gdzie od kilku dni dokonywa się naprawa wieży. Niemała ciekawość i podziw wzbudza widok kilku blacharzy, którzy na tak zawrotnej wysokości dokonywują z zimną krwią obicia wieży od zewnątrz.

Gniezno. (Dziesięciolecie polskiego kolejnictwa). Stowarzyszenie kolejarzy święciło w ubiegłą niedzielę 10-tą rocznicę przejęcia kolejnictwa z rąk niemieckich. Po nabożeństwie w Katedrze odbyło się poświęcenie nowego sztandaru, złożenie wieńca pod pomnikiem Chrobrego i ceremonja wbijania gwoździ w drzewce sztandaru związkowego. Następnie w sali hotelu Europejskiego odbyło się uroczyste zebranie przy udziale przedstawicieli duchowieństwa i wojskowych. Program zebrania wypełniły przemówienia i produkcje chóru kolejarzy.

Bydgoszcz. (Wykrycie mężobójstwa po 8 latach). Przed 8 laty miejscowość Żalno, powiatu Tucholskiego, poruszyła sprawa nagłego zniknięcia gospodarza Wery, który po powrocie z niewoli bolszewickiej do żony, w kilka dni później — przepadł bez wieści. Werowa utrzymywała w tym czasie bliższe stosunki z swoim przyjacielem. W kilka tygodni później Werowa, sprzedawszy swą posiadłość, przeniosła się do Chojnic, utrzymując nadal stosunki z swym przyjacielem. W dniu onegdajszym przypadek dopomógł do wykrycia tajemniczego zniknięcia Wery. Nowy nabywca gospodarstwa Werowej, przy pracy w polu, — wygrzebał trupa Wery. W związku z tem, na zlecenie policji aresztowano w Chojnicach Werową, jej syna i kochanka.

— (Żona sierpem odcięła mężowi głowę). W miejscowości Werchnowo pod Włodzimierzem Wołyńskim, niejaka Aleksandra Własiuk odcięła śpiącemu mężowi głowę sierpem. Przyczyną zbrodni były niesnaski małżeńskie. Potworną morderczynię aresztowano.

Wieluń. (Śmiertelne sianokosy). Przed kilku dniami w czasie burzy szalejącej nad Wieluniem i okolicą wydarzyła się wstrząsający wypaadek. Na polach majątku Teklinów, kończono układanie siana w stóg. Przy pracy tej zajętych było 8 osób. Właściciel majątku Rembowski pilnując pracy znajdował się również na stogu. W pewnym momencie w stóg uderzył piorun. Skutki uderzenia były tragiczne. Właściciel majątku, znany i poważany w całej okolicy obywatel oraz jedna z dziewcząt dworskich zostali zabici na miejscu. Reszta robotników, w liczbie 7 osób, zostało porażonych. Jednocześnie niemal stóg stanął w płomieniach. Robotnicy zajęci pracą w pobliżu wynieśli z płomieni zwłoki obu ofiar jak i porażonych, których przewieziono do szpitala w Wieluniu.

Kalisz. (Pożary w Kaliskiem). W majątku Borków gmina Zborów z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez porzucenie niedopałka papierosa, podczas zwożenia zboża z pola, spalił się wóz jęczmienia p. Chełkarskiego. — We wsi Amówka, gminy Zbiersk, od uderzenia pioruna spaliła się stodoła napełnione zbożem, należąca do p. Smolińskiego Wawrzyńca.

Łańcut. (Strzały do śpiącego). Mieszkaniec Horzepa Zalesia pow. Łańcut, od dłuższego czasu żył w niezgozie z sąsiadami, z którymi ciągle się procesował. Sąsiedzi jego, którzy przez manję procesową Horzepy narażeni byli na cały szereg nieprzyjemności postanowili w krótki, energiczny sposób załatwić się z pieniaczem. Mianowicie jeden z nich nieznanego dotąd nazwiska wtargnął w nocy do mieszkania Horzepy i do śpiącego na łóżku oddał 6 strzałów rewolwerowych, trafiając go w policzek, kark i prawą pierś. Stan postrzelonego jest beznadziejny.

Warszawa. (Kradzież towarów wartości półtora miljona złotych). Podczas jednej z ubiegłych nocy banda nieujętych dotychczas opryszków na odcinku między Żyrardowem a Grodziskiem, obrabowała dwa wagony pociągu towarowego. W jednym wagonie znajdowała się kosmetyka i medykamenty francuskie wartości pół miljona franków szwajcarskich czyli 900 tysięcy złotych, a w drugim wagonie angielskie wyroby metalowe wartości 500 tysięcy złotych.

Z dalszych stron.

Erfurt. (Aparat radjowy straszydłem na wróble). Pewien właściciel sadów czereśniowych w Turyngji wpadł na oryginalny pomysł, pargnąc uchronić swoje czereśnie przed żarłocznemi wróblami. Mianowicie sadownik zakupił aparat radjowy z głośnikiem, który umieścił na słupie w sadzie. Skutek był zdumiewający. Ptaki krążyły koło drzewa, nie odważając się jednak rozpocząć uczty. Radjo okazało się znakomitym strachem na wróble.

Waszyngton. (Największa lokomotywa świata). Towarzystwo kolejowe „Northern Pacific" w Stanach Zjednoczonych puściło obecnie w ruch nową swą lokomotywę „Yellowstone", która jest największym parowozem świata. Waży ona 505 tonn, posiada długość 38 mtr. i sam jej ruszt jest na 6.75 m. długi; węglarka jej zaś zmieścić może 96 tonn wody i 27 tonn węgla.

Buk nie chroni przed uderzeniem pioruna.

Istnieje przekonanie, szczególnie pośród wieśniaków, że buk chroni przed uderzeniem pioruna, i że wystarczy podczas burzy stanąć pod drzewem bukowem, aby być zupełnie bezpiecznym. Twierdzenie to ma za sobą wszelkie pozory słuszności. Zastanowiło to przyrodników niemieckich, którzy opasali szereg buków i dębów wstążkami z blachy cynowej. Po burzy przekonali się, że dęby były zwalone, buki natomiast stały nienaruszone, tylko pokrywająca je blacha cynowa była spalona. Wynika z tego, że kora drzew bukowych musi posiadać pewne właściwości odprowadzenia pioruna, chroniąc przez to drzewo od zniszczenia. Tem większe jednak niebezpieczeństwo istnieje dla ludzi, czy zwierząt, szukających pod bukiem schronienia przed burzą.

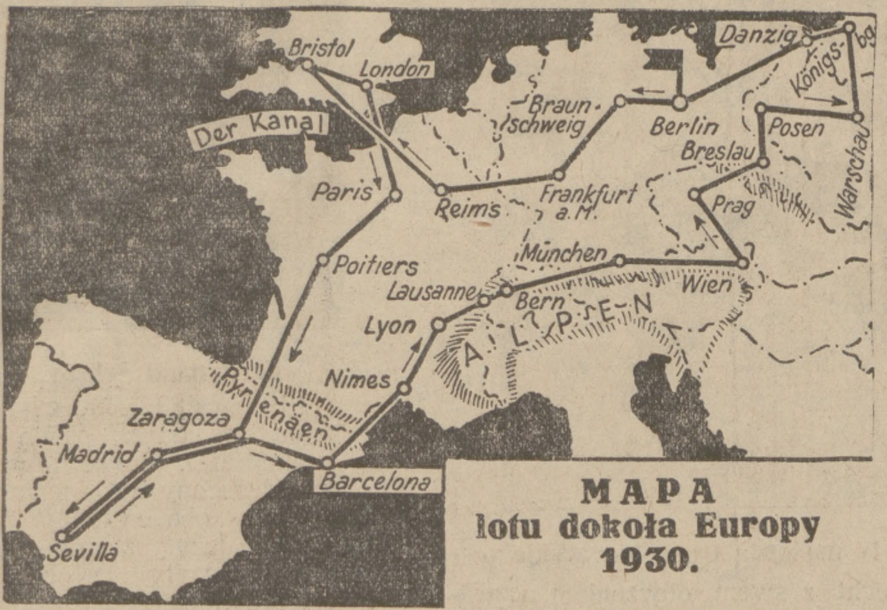
Sprawy towarzystw.

Związek emeryt. urzędników państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych województwa śląskiego urządza w poniedziałek 4 sierpnia o godzinie 10 w „Strzesze Górniczej" przy ulicy Andrzeja 21 zwykłe zebranie dla członków i niezorganizowanych emerytów.

Król. Huta. Katolickie Koło Abstynentów w Król. Hucie urządza w niedzielę 27 lipca wycieczkę do lasku chorzowskiego. Wycieczka połączona jest z zebraniem miesięcznem. Zarząd uprasza o liczny udział, także zwolenników trzeźwości, którzy dotychczas nie są zorganizowani.

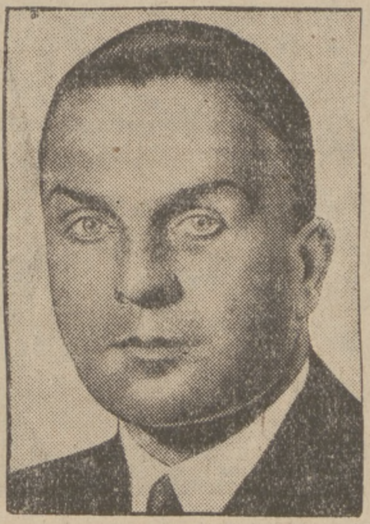
LOT DOKOŁA EUROPY.

W każdym numerze gazety podajemy w telegramach wiadomości, dotyczące lotu awjonetek w etapie, przypadającym w tymże dniu. W niniejszym dodatku obrazkowym podajemy dla lepszego zrozumienia wiadomości telegraficznych o przebiegu całego lotu **mapę**, wykreślającą drogę okrężną, oraz podobizny **niektórych lotników uczestników** tegorocznego rajdu europejskiego.



MAPA lotu dokoła Europy 1930.

W niedzielę 20 lipca pomiędzy godziną 9—10 rano nastąpił start dopuszczonych awjonetek do **lotu** okrężnego. Etapy lotu prowadzą przez następujące miasta: Berlin — Brunświk (201 km), Brunświk — Frankfurt nad Menem (273 km), Frankfurt n. M. — Reims (344 km), Reims — Calais (240 km), Calais — Bristol (309 km), Bristol — Londyn (452,2 km), Londyn — Calais (154 km), Calais — Paryż (245 km), Paryż — Poitiers (286 km), Poitiers — Pau (363 km), Pau — Saragossa (182 km), Saragossa — Madryt (288 km), Madryt — Saragossa (286 km), Saragossa — Barcelona (250 km), Barcelona — Nimes (343 km), Nimes — Lyon (215 km), Lyon — Lozanna (160 km), Lozanna — Bern (77,5 km), Bern — Monachjum (335 km), Monachjum — Wiedeń (367 km), Wiedeń — Praga (255 km), Praga — Wrocław (206 km), Wrocław — Poznań (145,5 km), Poznań— Warszawa (286 km), Warszawa — Królewiec (281 km), Królewiec — Gdańsk (134 km), Gdańsk — Berlin (410 km). Powrót pierwszych samolotów na lotnisko w Tempelhofie pod Berlinem spodziewany jest dnia 27-go sierpnia o godz. 16. Długość całej linji okrężnej wynosi 7500 kilometrów i przebiega przez ośm państw europejskich.

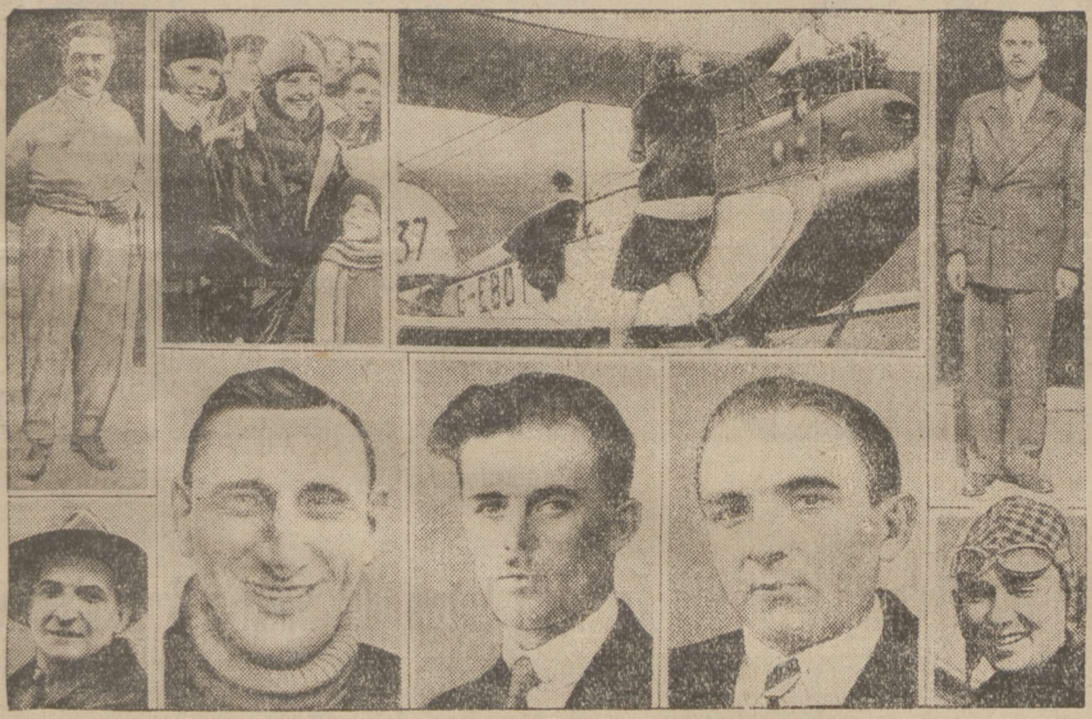


Fritz Morzik (Niemcy)
zwycięzca w zeszłorocznym rajdzie dokoła Europy.



Mis Spooner i Lady Bailey,
dwie lotniczki angielskie (jedyne kobiety) biorące udział w tegorocznym locie okrężnym.

Wybitniejsi uczestnicy lotu.

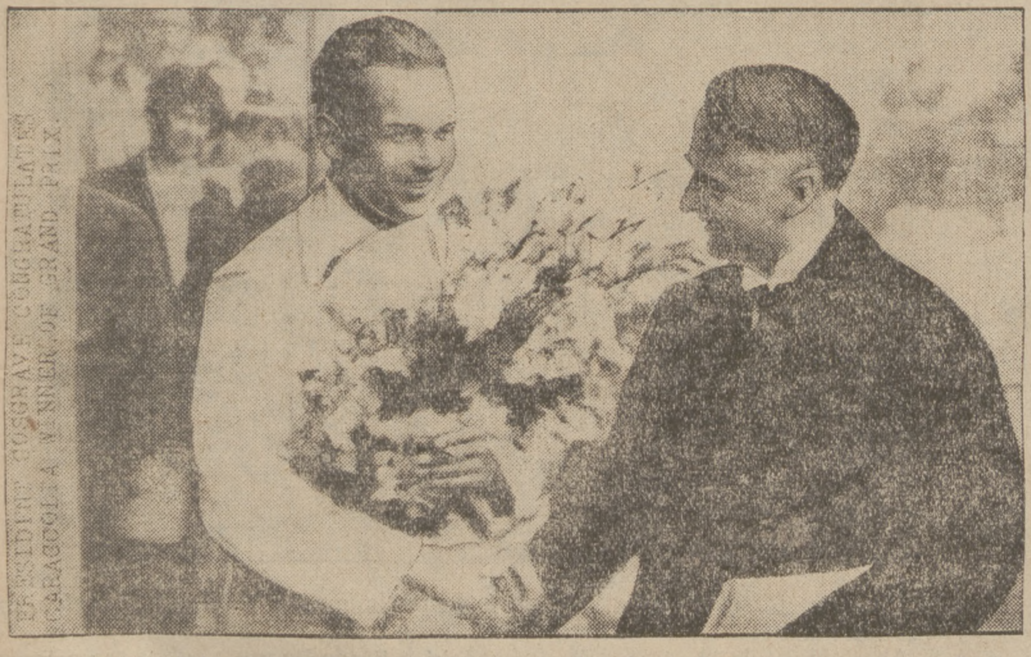


U góry: **Doret** (Francja); **Lady Bailey** (Anglja); **Mis Spooner** (Anglja); **Arcyksiąże Antoni** (Hiszpanja).
U dołu: **Raab, Dinort, Polte, Risticz** (Niemcy), **Broad** (Anglja).



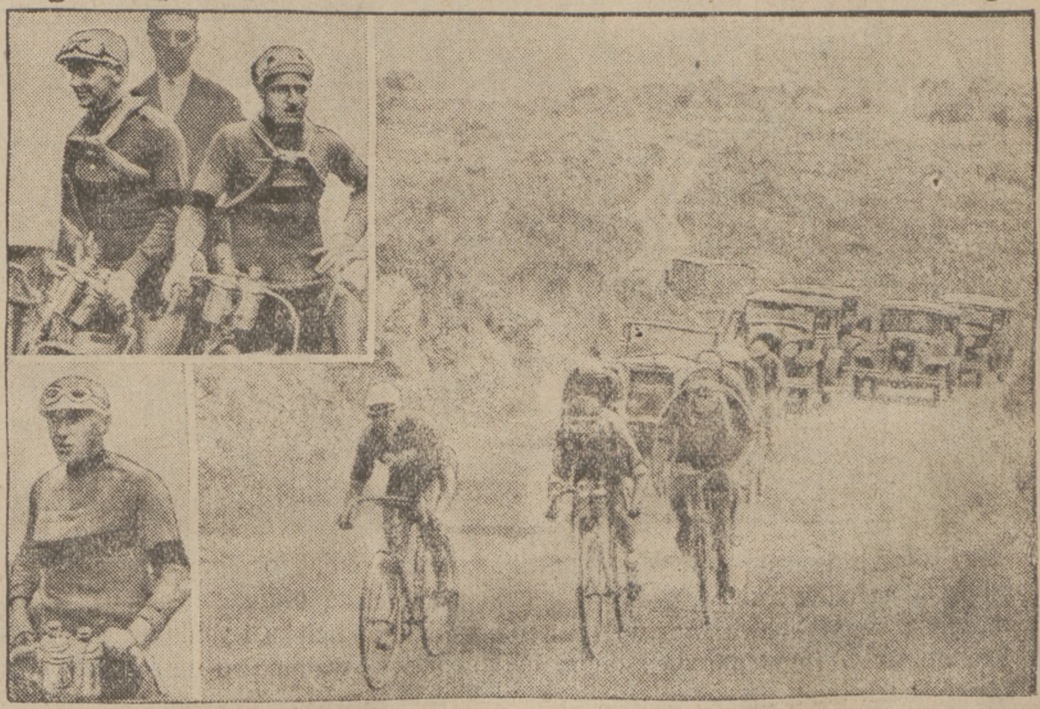
U góry: **Zwirko** (Polska) obok **Dinort** (Niemcy).
U dołu: **Notz** (Niemcy) obok **Broad** (Anglja).

Wielkie wyścigi samochodowe w Irlandji.



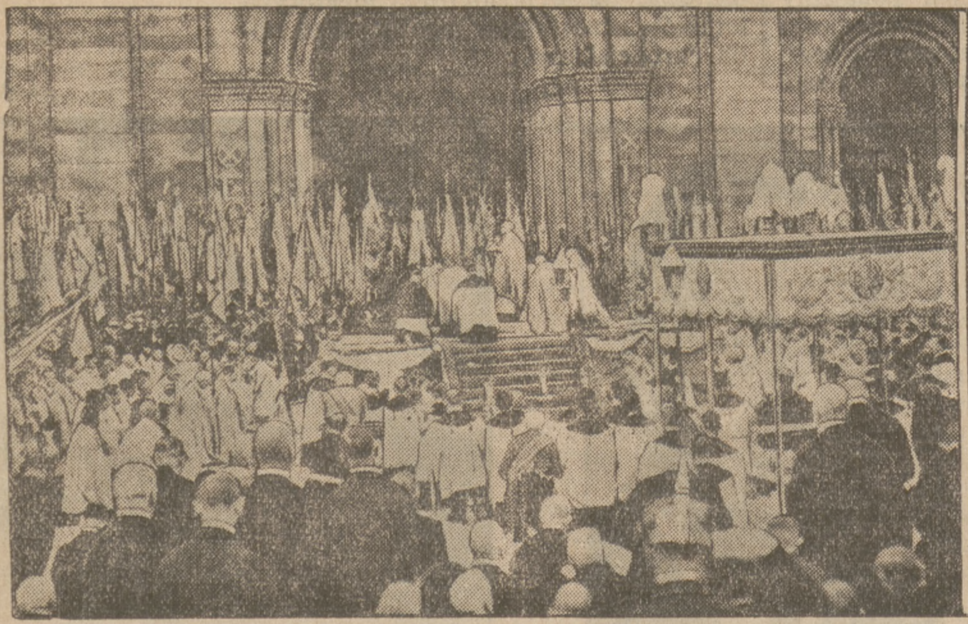
Caracciola, zwyciężył w wyścigach do około Irlandji i zdobył **wielką nagrodę państwową.** Rycina powyższa przedstawia scenę, kiedy prezydent Irlandji **Cosgrave** na rynku, w stolicy irlandzkiej, Dublinie winszuje Caraccioli zwycięstwa. Caracciola Rudolf, mającysławę jako jeden z najlepszych i najpewniejszych wyścigowców niem. pedził z szybkościa 137.40 km na godzinę

Wyścigi na rowerach dookoła Francji.



Szpica wyścigowców pokonuje najtrudniejszy, **bo górzysty** etap całego rajdu do około Francji.

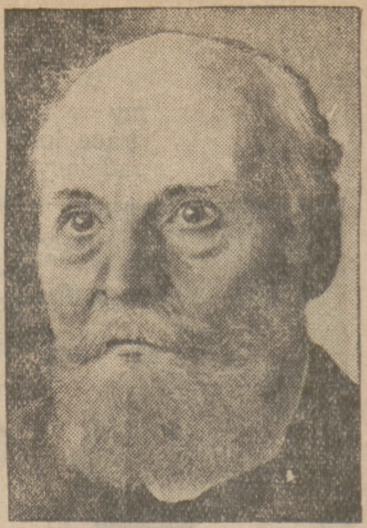
500-lecie jubileuszu tumu katedralnego w Spirze (Speyer).



Uroczysta suma pontyfikalna przed głównym portalem tumu.



Były następca tronu bawarskiego Ruprecht z swem otoczeniem uczestniczy w uroczystościach kościelnych.



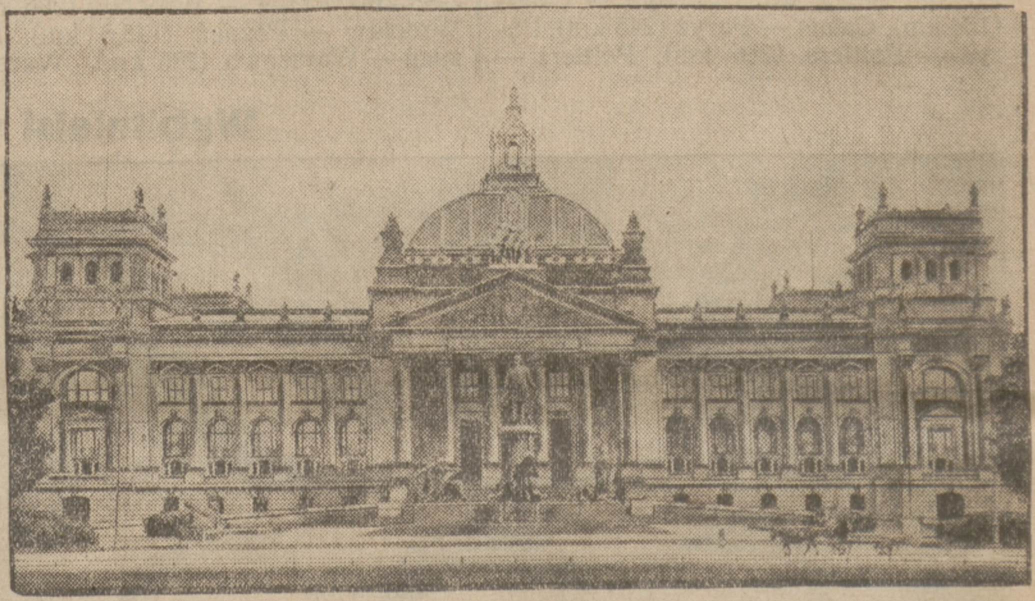
Ferdynand Schrey,
skończył 19 lipca 80 lat. Schrey jest pierwszym wynalazcą pisma skróconego (stenografji). Po nim wynalazł Stolze ulepszony system stenografji i długie lata oba systemy Schrey'a i Stolze'go walczyły ze sobą. Atoli w roku 1897 połączyły się oba systemy w jeden, przyjmując zalety obu i ten jednolity system rozszerzył się po całym świecie w krajach, posługujących się w pisowni alfabetem łacińskim pod wspólną nazwą: Stenografja Stolze-Schrey'a.

Rewolucja w Egipcie.



Walki uliczne policji angielskiej z narodowcami egipskimi.
Również ulice miast egipskich: Aleksandrji, Kaira spłynęły krwią narodowców egipskich, walczących o wyzwolenie Egiptu z pod zwierzchniej władzy Anglji.

Parlament niemiecki



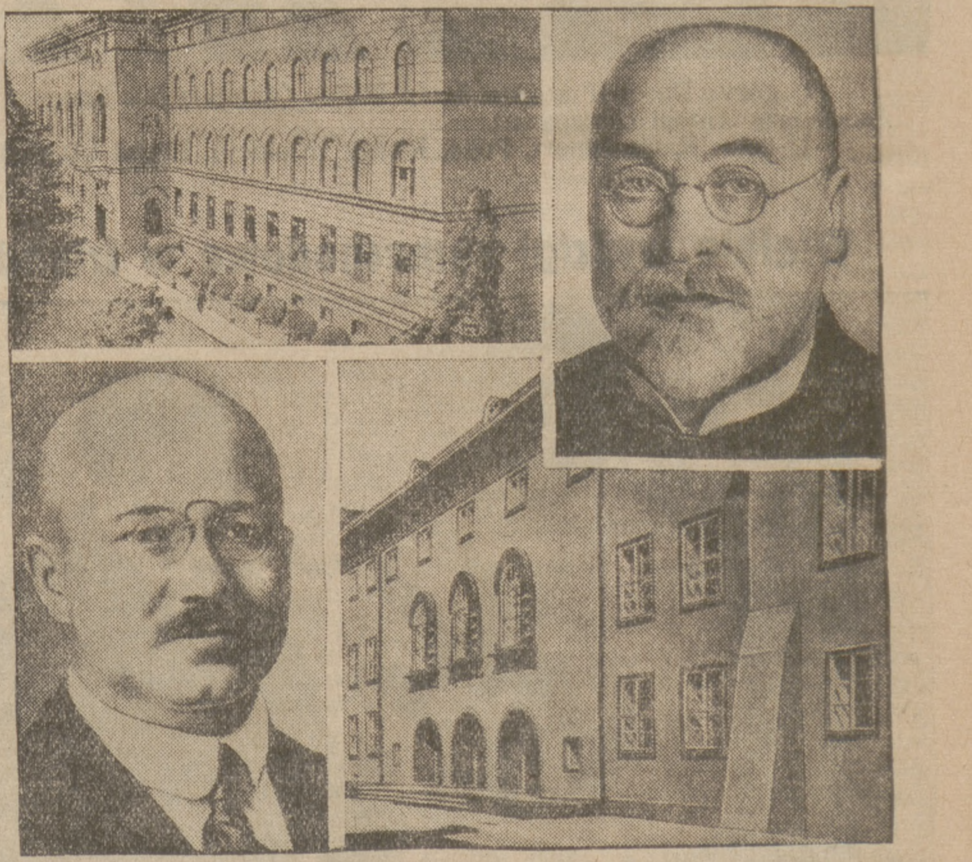
Zamknięty.

Krwawe walki uliczne w Indjach.



Indyjskie samarytanki „Hinduskiego Czerwonego Krzyża" udzielają rannym narodowcom w walkach z policją angielską pierwszej pomocy i odstawiają zmasakrowanych do szpitali. Policja angielska i soldateska brytyjska hulają w tłumieniu powstania, mając łatwą walkę, bo powstańcy idą w bój bezbronni, ufając w swą sprawiedliwą sprawę. Bezwzględne postępowanie policji i soldateski angielskiej było powodem interpelacji w parlamencie angielskim i spowodowało na ławach opozycji wielka wrzawę.

Po Finlandji wystąpiły Estonja i Łotwa do walki z komunizmem.



W górnej części obrazku: **Łotewski parlament w Rydze i Zemglas,** prezydent Łotwy.

W dolnej części: Prezydent estoński **Strandmann,** obok **parlament estoński w Talinie** (Rewalu).

Również chłopi łotewscy i estońscy, którym się wichrzenia komunistyczne przyjadły, uchwalili podjąć marsz do stolic Rygi i Talina, obsadzić parlamenty i rządy nad krajami oddać w ręce nie zarażone czerwonemi teorjami komunistycznemi.

Wniosek o wprowadzenie w życie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że przewodniczący komitetu polsko-niemieckiego, Juljusz Wolf, wysłał telegraficznie do kanclerza, wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych wniosek, aby traktat handlowy polsko-niemiecki został wprowadzony w życie ze strony niemieckiej, na drodze rozporządzenia prezydenta, gdyż jest nieodzowny dla poprawy położenia gospodarczego wschodnich prowincyj Niemiec.

250 procesów przeciwko byłym posłom do Reichstagu.

Berlin. Wskutek rozwiązania parlamentu posłowie tracą swe prawa nietykalności. W związku z tem rozpoczyna się cały szereg rozpraw sądowych w całych Niemczech przeciw byłym posłom, przyczem ogólna liczba procesów oceniana jest na 250. Na Berlin przypada 60—80 procesów sądowych. Większość wykroczeń dotyczy zdrady głównej i podżegania do aktów gwałtu. Oskarżeni są przedewszystkiem komuniści, a następnie hitlerowcy za opór władzy i obrazę ministrów oraz wyższych urzędników.

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie.

Mistrzostwa kl. A grupy I.

Niedzielne rozgrywki w pierwszej grupie klasy „A“ zapowiadają się bardzo interesująco:

W Królewskiej Hucie: **Amatorski K. S.** zmierzy swe siły z **Kolejowym P. W.** Amatorski po ostatniem swem zwycięstwie nad drużyną siemianowicką dowiódł, że znajduje się obecnie w dobrej formie i że pierwsze jego miejsce w tabeli rozgrywek nie jest dziełem przypadku. To też niedzielne spotkanie będzie należało do nader interesujących.

W Katowicach: **I. F. C.** spotka się z drużyną Klubu Sportowego **Dąb.** Drużyna katowicka po ostatniem swem spotkaniu z Śląskiem Świętochłowice — w Katowicach wykazała, że nie przedstawia się tak groźnie, jak przed trzema tygodniami. To też niedzielne spotkanie stoi pod znakiem zapytania tembardziej. że drużyna Dębu przychodzi do swej dawnej formy.

w Bielsku: B. B S. V. — K. S. „07“ Siemianowice.

Drużyna bielska jest u siebie zawsze groźną drużyną do pokonania. Drużyna siemianowicka będzie więc musiała dołożyć wszelkich starań, ażeby z tej walki wyjść z honorem.

W Świętochłowicach: K. S. Śląsk — K. S. Pogoń Katowice.

Drużyna katowicka jedzie do Świętochłowic bez żadnych szans. Znajduje ona się obecnie w bardzo słabej formie.

Wreszcie ostatnie spotkanie dnia grupy pierwszej między drużyną katowicką **„06“** a zespołem bielskim K. S. **Hakoah zostanie** rozegrane w Załężu. Zwycięstwo katowiczan nie ulega wątpliwości.

Mistrzostwa klasy „A“ grupa II.

Kulminacyjnym punktem niedzielnych rozgrywek **w drugiej grupie** stanowić będzie niewątpliwie spotkanie dwóch pretendentów do tytułu mistrzowskiego tej grupy, drużyny **Policyjnego K. S.** a **Orłem** na boisku Policyjnego **w Katowicach.**

W Katowicach: K. S. Diana — K. S. „20“ Bogucice.

W Król. Hucie: K. S. Kresy — K. S. „06“ Mysłowice. Również i to spotkanie należy do nader interesujących.

W Siemianowicach: K. S. Iskra — K. S. Chorzów.

Mistrzostwa „B. Ligi“.

W Mysłowicach: K. S. „09“ — K. S. Roździeń — Szopienice,
w Nowym Bytomiu: K. S. Pogoń — K. S. Naprzód Załęże,
w Bogucicach: K. S. Słowian — K. S. Slavia Ruda,
w Mysłowicach: K. S. „06“ II — Zjednoczeni Przyjaciele Sp. Król. Huta,
w Bielszowicach: K. S. Zgoda — K. S. Śląsk Tarn. Góry.
w Siemianowicach: K. S. Śląsk — K. S. Amatorski II Król. Huta,
w Tarnowskich Górach: Wojskowy K. S. — K. S. Odra Szarlej.
I. K. S. Tarn. Góry — K. S. „22“ Mała Dąbrówka.

Mistrzostwa klasy B.

w Słupnie: K. S. Słupna — K. S. Kościuszko Szopienice,
w Szopienicach: K. S. „24“ — K. S. Unja Kosztowy,
w Bieruniu: K. S. Stary Bieruń — K. S. Powstaniec Brzezinka,
w Brzezince: K. S. Wisła — K. S. „09“ II Mysłowice,
w Giszowcu: K. S Giszowiec — K. S. Katow. F. M.
w Ligocie: K. S. Ligocianka — K. S. Murcki,
w Katowicach: I.F.C. II — K. S. Rozwój Katowice, Żydowski K. S. — K. S. Nikiszowiec,
w Król. Hucie: K. S. Stadjon — K. S. Wyzwolenie, K. S. Hakoah — K. S. Jedność Michałkowice,
w Łagiewnikach: K. S. Silesia — K. S. Bytków.
w Wełnowcu: K. S. Haller — K. S. Powstaniec Klimzowiec,
w Zgodzie: K. S. Zgoda — K. S. Ruch II Wielkie Hajduki,
w Goduli: Poniatowski K. S. — Kolejowy K. S. Chebzie,
w Chebziu: K. S. Powstaniec — Haller Świętochłowice,
w Chropaczowie: K. S. Czarni — K. S. Haller W. Hajduki,
w Bielszowicach: K. S. Zgoda II — K. S. Wawel Nowa iWeś.
w Kończycach: K. S. Unja — K. S. Walka Makoszowy,
w Pawłowie: K. S. Piast — K. S. Naprzód Ruda,
w Bykowinie: K. S. Powstaniec — K. S. Orzegów,
w Kaletach: K. S. Małpanew — K. S. Ruch Radzionków,
w Świerklańcu: K. S. Świerklaniec — K. S. Brynica Kamień,
w Brzezinach Śl.: K. S. Brzeziny Śl. — K. S. Unja Strzybnica,
w Miasteczku: K. S. Odra — K. S. Sparta Wielkie Piekary.

Mistrzostwa Ligi.

Nadchodząca niedziela jest punktem zwrotnym w tegorocznych rozgrywkach ligowych: spotkanie **Warszawianka — Legja** w Warszawie zamyka pierwszą serję rozgrywek, zaś mecz **Garbarnia — Ruch Wielkie Hajduki** w Krakowie, otwierają drugą serję rozgrywek mistrzowskich.

Mecz Ruch — Garbarnia w Krakowie nie przedstawia się dla krakowian zbyt różowo. Gdy weźmiemy pod uwagę mecze, rozegrane w ubiegłych lata — to wykazują one wyraźną przewagę **drużyny hajduckiej**, która zdobyła na Garbarni 3 punkty w roku poprzednim — a w roku bieżącym uzyskała wynika nierozstrzygnięty.

Do powyższego spotkania Ruch wyjeżdża w składzie następującym: Kremer — Kusz — Kacy, — Badura — Gasior — Zorzycki — Dziwisz — Sobota — Peterek — Buchwalt — Włodarz.

Polka uzyskuje rekord światowy.

Znakomita polska lekkoatletka Walasiewiczówna, bawiąca obecnie w Stanach Zjednoczonych, ustaliła w tych dniach dwa nowe rekordy światowe, a to w skoku wdal **wynikiem 6,02 mtr.,** i w biegu na 80 mtr. czasem **7,4 sek.**

Przypomnienie na czasie.

Zdarza się spotykać domy, gdzie leguminy owocowe, owoc świeży a nawet kompot uważa się za przedmiot zbytku, używany li tylko od święta.

I tak jest nietylko w mieście, gdzie ten owoc trzeba kupić, ale i na wsi, gdzie od owocu drzewa i krzaki się uginają i gdzie ogromne ilości jego marnują się przez nieumiejętność odpowiedniego użycia i zakonserwowania.

Anglik i Amerykanin — najlepiej się odżywiający ludzie na świecie, dzień rozpoczynają od marmelady owocowej. Na obiad używają na deser moc legumin owocowych, i wszystko obficie, bardzo obficie cukrzone. I do tych wszystkich dań oprócz świeżych owoców i naturalnie cukru, używają olbrzymiej ilości owoców konserwowanych w cukrze, kompotów, konfitur, owoców osmażanych.

Cukier ma pierwszorzędne znaczenie dla zdrowia dzieci i dorosłych. Pierwszym dopomaga do wzrostu, drugim dodaje sił do pracy, — do pracy fizycznej i umysłowej, cukier jest najlepszą odżywką dla ludzi ciężko pracujących, jest jakby paliwem dla ich organizmu.

Nie wolno mówić, że cukier jest rzeczą kosztowną.

Nawet przy cenach obecnych, cukier jest jednym z najtańszych artykułów spożywczych. Wieś nasza, lud pracujący, robotnik fabryczny również ciężko pracujący i również niezamożny inteligent powinni zrozumieć pierwszorzędne znaczenie cukru i owoców dla zdrowia i sił ich własnych, ich rodzin i starać się spożywać jak największą ich ilość.

50 lat pracy w winnicy Pańskiej.

W dniu 11 lipca 1880 r., w najzaciętszym okresie walki kulturnej, kiedy tron biskupi we Wrocławiu był opuszczony, jedenastu alumnów diecezji wrocławskiej otrzymało w Pradze czeskiej święcenia kapłańskie. Wśród nich był dzisiejszy nasz Jubilat, Przew. ks. kanonik, dziekan **Ludwig Vogt,** proboszcz w Ćwiklicach pod Pszczyną, znany daleko i szeroko kaznodzieja.

Z powodu różnych okoliczności uroczystość jubileuszowa odbyła się dopiero w środę, dnia 23 lipca b. r. We wtorek po południu odbyły się uroczyste nieszpory a wieczorem capstrzyk. Nazajutrz rozpoczęła się zbiórka organizacji, oraz delegacji wiernych z bliższej i z dalszej okolicy. Potem w procesji, z orkiestrą na czele, wyruszono do wspaniale przystrojonego i rzęsiście oświetlonego starożytnego kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Jubilat w asyście ks. ks. proboszczów Ślusarczyka i Waliczka, rodem z Ćwiklic. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele Kurji Biskupiej: ks. infułat Kasperlik oraz ks. ks. kanonicy dr. Szramek i Kubis, przedstawiciele władz świeckich, zarządu kościelnego, nauczycielstwa oraz bardzo liczne duchowieństwo. Odśpiewaniem Te Deum zakończono wspaniałą uroczystość. Po nabożeństwie odbył się na probostwie skromny obiad.

Ks. kanonik Ludwig Vogt urodził się dnia 4 grudnia 1854 r. w Górze (parafja Miedźna), gdzie jego ojciec był nauczycielem. Po naukach gimnazjalnych w Raciborzu, a teologicznych we Wrocławiu, w dniu 11 lipca 1880 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Pradze czeskiej. Ze względu na szalejącą walkę kulturną nie mógł odprawić swych prymicji w rodzinnej parafji. Za radą swego proboszcza odprawił je po drugiej stronie Wisły, w Brzeźcach, na terenach Austrji. Przez trzy lata przebywał bez posady w Mikołowie u krewnych. Przez następne 5 lat był wikarym w Mikołowie. Od 25 listopada 1888 r., więc blisko 42 lata, jest proboszczem w Ćwiklicach, gdzie pracą swą i dobrocią ujął sobie serca wszystkich parafjan.

Parafjanie pomiędzy innemi podarunkami złożyli także insygnja kanonika: złoty łańcuch i krzyż. Czcigodnemu Jubilatowi zasyłają parafjanie jak i redakcja „Katolika“ serdeczne: Ad multos annos!

*

Z 11 kapłanów, którzy razem z ks. kanonikiem Vogtem otrzymali święcenia kapłańskie jest przy życiu jeszcze jeden i to ks. Jan Wittek, emerytowany proboszcz parafji Gross-Mohnau, radca duchowny i dziekan, który od r. 1928 zamieszkuje w Sobótce (Zobten) w pow. świdnickim.

Wywóz polskich wyrobów rzemieślniczych.

W okresie, poprzedzającym wielką wojnę europejską, wywóz wytworów drobnego przemysłu i rzemiosła w wielkich miastach zaboru rosyjskiego był dość znaczny. Tkaniny naprzykład wywożono wyłącznie do głębi Rosji.

Również obecnie, pomimo radykalnych przeobrażeń warunków zbytu, istnieją w tej dziedzinie duże możliwości wywozu. Przedewszystkiem wchodzą tu w grę wyroby konfekcyjne, jakkolwiek w tej dziedzinie istnieje silna konkurencja zagraniczna, szczególnie czeska i niemiecka. W roku ubiegłym zapoczątkowany też został eksport polskiej bielizny.

Szczególnie duże możliwości wywozu istnieją dla polskiego obuwia, zwłaszcza z chwilą, gdy zastosowany u nas zostanie w tej dziedzinie system zwrotu cła i podatku obrotowego. Należy podkreślić, że produkcja ręczna traci u nas stale na wartości, bo Polska jest za uboga na noszenie obuwia luksusowego, natomiast zyskuje na wartości zagranicą, a przedewszystkiem w krajach bogatych, które obecnie produkcji tej prawie już nie posiadają. Wywóz oddziałać może dodatnio w kierunku lepszego wykorzystania warsztatów produkcyjnych.

W ten sposób wywóz stanowi podstawę akcji, zmierzającej do uzdrowienia produkcji obuwniczej w Polsce. Doskonałe warunki zbytu istnieją też dla naszych wyrobów dzianych, produkowanych systemem chałupniczym.

Co się zaś tyczy galanterji skórzanej, to przy lepszej organizacji i poparciu ta dziedzina produkcji niewątpliwie byłaby zdolna do eksportu i konkurencji na rynkach obcych, jak miało to miejsce przed wojną. Największe możliwości eksportu galanterji skórzanej istnieją do państw bałtyckich, Rumunji, Jugosławji oraz Bliskiego Wschodu.

W dziedzinie wyrobów nożowniczych podjęty został eksport głównie do Rumunji i Palestyny, gdzie jednak nasze wyroby spotykają się z silną konkurencją, zwłaszcza Niemiec i Czechosłowacji. Wreszcie przy wywozie wytworów naszego drobnego przemysłu i rzemiosła wchodzi również w grę dziedzina meblarstwa, niciana, rękawicznictwo i inne.

Okoliczność, że Polska rozporządza stosunkowo tanią siłą roboczą i tanimi surowcami, posiada doniosłe znaczenie dla różnych dziedzin naszego życia gospodarczego.

Wychodząc z tego stanowiska ministerstwo przemysłu i handlu powzięło zamiar udzielenia pomocy dla naszego rzemiosła w celu rozszerzenia zbytu jego wytworów. Pomoc ta ma przybrać na początek kformę finansowania wyjazdu poszczególnych komisyj zagranicę, celem zaznajomienia się z możliwościami wywozu na rynkach odbiorczych oraz subwencjonowania umów handlowych.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W dniu 17 sierpnia b. r. wyruszy polska procesja z kościoła św. Jacka na **Rozbarku** do Piekar. Należy się spodziewać licznego udziału.

*

Gmina kościelna Bożego Ciała w **Miechowicach** otrzymała zezwolenie na urządzenie nowego cmentarza na gruntach Bączyka, które parafja nabyła przed kilku laty.

*

Parafja **Szombierki** obchodzić będzie w przyszłym miesiącu trzy jubileusze parafjalne, mianowicie: 17 sierpnia jubielusz konsekracji kościoła oraz 25-lecie pracy duszpasterskiej ks. proboszcza Drzyzgi a 25 sierpnia 25-lęcie polskiej Kongregacji Marjańskiej. Wprawdzie już w listopadzie zeszłego roku minęło 25 lat, jak kościół szombierski został konsekrowany. Atoli z powodu odnowienia świątyni uroczystość odłożono do sierpnia roku bieżącego. Zaraz po konsekracji został mianowany kuratusem parafji szombierskiej obecny proboszcz ks. Alfred Drzyzga, który dnia 27 września 1905 otrzymał nominację proboszczowską.

Z Zabrskiego.

Na wzgórzu t. zw. „Holzberg“ koło Koziejszyi znaleziono zwłoki kasjera bankowego Grimmego z **Zabrza**. Do**chodzenia** wykazały, iż G. popełnił samobójstwo przez zastrzelenie. Przyczyną zbrodni były rzekomo trudności finansowe.

*

W ostatnich dniach znaleziono w pewnej altance przy ulicy Parisiusa w **Zabrzu** zwłoki robotnika Edwarda Rothera. Lekarz stwierdził naturalną śmierć.

Z Gliwickiego.

W tych dniach zmarł w **Pyskowicach** majster szewski Antoni Lepich, przeżywszy 89 lat. Zmarły był najstarszym majstrem i członkiem cechu szewskiego, do którego należał nieprzerwanie od roku 1865. Trzech synów śp. Zmarłego poświęciło się stanowi duchownemu i pracują jako misjonarze zakonu św. Franciszka w południowej Ameryce. Również śp. Antoni Lepich przebywał przez pewien czas w Brazylji u swych dzieci, ale tęsknota za ojczystym krajem śląskim przygnała go przed kilku laty do Pyskowic, gdzie też poczciwego i pracowitego żywota dokonał.

Z Kozielskiego.

W posiadłości chałupnika Kurzydyma w **Zakrzowie** powstał pożar, który zniszczył stodołę i chlewy oraz zapasy zboża i maszyny rolnicze.

Z Opolskiego.

Na łąkach koło **Świerkla** znaleziono zwłoki 73-letniego chałupnika Norberta Reha z Biadacza. Prawdopodobnie R. zmarł na udar serca.

*

Diecezjalnym radcą budowlanym został mianowany rządowy radca budowlany Mokros z **Opola**, który był dawniej kierownikiem urzędu budowlanego w Raciborzu a od roku 1920 w Opolu. Diecezjalnemu radcy budowlanemu podlegają wszystkie budowy kościołów diecezji wrocławskiej.

Z Oleskiego.

Ofiarą tragicznego nieszczęśliwego wypadku padł pewien rolnik z **Skrońska**, który przy zwożeniu zboża spadł tak nieszczęśliwie z drabiniastego wozu, że złamał sobie kręgosłup. Śmierć nastąpiła na miejscu.

*

W **Wojciechowie** najechał pewien motocyklista na wóz drabiniasty, przyczem upadł i okaleczył się ciężko. Również żona jego, znajdujaca sie w przyczepce, odniosła znaczne okaleczenia.

Z Prudnickiego.

Zagrodnik Fuchs z **Czekaju** wlazł na zardzewiały gwóźdź. Wkrótce noga spuchła i Fuchsa musiano odstawić do lecznicy w Prudniku, gdzie zmarł wskutek zatrucia krwi.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 27 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 8.50 Uroczystość odsłonięcia pomnika I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Poznaniu. — 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Ks. Prałat Józef Gawlina: Z cyklu wykładów religijnych — „Katolicka akcja społeczna.“ — 15.20 Prof. dr. Andrzej Piekarski: „Nawożenie ozimin.“ — 15.40 Koncert popularny z udziałem Tria Polskie Radja w Katowicach. — 17.05 „Na szachownicy.“ — 17.25 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.25 Audycja popularna (harmonijki ustne oraz cymbały). — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Recital arji i pieśni z Warszawy. — 20.45 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton p. t. „Lato w Japonji“ z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3. 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. — 16.00 Odczyt o nawozach sztucznych. — 16.20 i 16.50 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.25 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. —19.25 Orkiestra. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Recital aryj i pieśni. — 20.45 Koncert popularny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1. 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 12.10 do 15.30 Transmisje z Warszawy. — 16.00 Pogadanka dla rolników. — 16.30 Kronika rolnicza. — 17.25 Koncert z Warszawy. — 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15 Koncert wieczorny. — 22.00 Feljeton, komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3. 8.50 Uroczystość odsłonięcia pomnika marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na dziedzińcu koszarowym Cytadeli w Poznaniu. — 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.05 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 18.45 Koncert gramofonowy. — 20.15 Koncert muzyki polskiej. — 21.25 Gwizd koncertowy. — 22.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 11.00 Nabożeństwo. — 12.00 Koncert z Berlina. — 15.25 Program dla dzieci. — 16.20 Koncert radjotria. — 18.45 Wesołe tercety. — 20.30 Transmisja z Berlina.

Berlin, fala 475,4. 11.00 Płyty gramofonowe. — 11.30 Odczyt dla rodziców. — 12.00 Koncert popularny. — 14.00 Program dla młodzieży. — 14.50 Koncert orkiestry mandolinistów. — 16.00 Pieśni. — 17.05 Koncert orkiestry wojskowej. — 18.00 Transmisja z Lipska. — 19.20 Godzina jazzu. — 20.30 Radjofonizowana farsa. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 510,3. 11.05 Koncert ludowy. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert orkiestry. — 18.15 Gawędy afrykańskie. — 19.00 Płyty gramofonowe. — 20.10 Wiedeński wieczór ludowy.

Poniedziałek, dnia 28 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7. Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 120.5 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Transmisja odczytu z Warszawy. — 16.15 Komunikaty. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski.“ — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Na Kosowem Polu.“ 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Dyskusja p. t. „Morski dzień Polskiego Radja“ z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.50 Odczyt p. t. „Górny Śląsk.“ — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.45 Giełda rolnicza. — 20.15 Koncert popularny. — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1. 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Muzyka lekka z Warszawy. — 19.20 Odczyt. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.15 Komunikaty i muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 11.35 i 11.50 Płyty gamofonowe. — 16.30 Koncert z Berlina. — 17.40 i 18.20 Odczyty i recytacje. — 19.00 Płyty gramofonowe. — 20.30 Słuchowisko muzyczne.

Wiedeń, fala 516,3. 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 i 15.20 Koncert. — 20.05 Wieczór pieśni. — 20.35 Koncert orkiestry symfonicznej. Następnie jazzband.

Odpowiedzi redakcji

Panu Stryczkowi. Odpowiedź z dyrekcji poczt i telegrafów nadeszła. Prosimy się do nas zgłosić.

Państwo J. M. „1807.“ Jeżeli państwo nie są zadowoleni ze swego letniska, to radzę jeszcze wybrać się do Jaworza — śliczna miejscowość na drodze linji kolejowej Bielsko — Cieszyn. Jaworze jest bardzo ładną podgórską wsią, leżącą na wysokości czterystu metrów nad poziomem morza. — Na miejscu w zakładzie kąpielowym znajdują się najnowsze urządzenia hydropatyczne; kabiny na kąpiele specjalne; urządzenia do kąpieli elektrycznych, lamp kwarcowych.

Pani Stasi K., Paruszowiec. Na zapytanie pani, jaka ma być „idealna pani domu“, możemy przytoczyć 12 odpowiedzi danych — według rezultatów ankiety, urządzonej przez uniwersytet w Columbia (Stany Zjednoczone).

1. Powinna umieć prowadzić swój dom.
2. Powinna dbać o garderobę własną i męża.
3. Prać bieliznę.
4. Posiadać conjamniej troje dzieci.
5. Powinna mieć takt i potrafić być dyplomatką.
6. Nie może się nigdy skarżyć na swój los, a za główny cel życia powinna uważać staranie o domowe ognisko.
7. Powinna być oszczędna.
8. Powinna pamiętać o uroczystościach i rocznicach rodzinnych.
9. Powinna większą część swego czasu spędzać na zabawie i czytaniu z dziećmi.
10. Powinna pielęgnować rośliny i kwiaty w domu.
11. Powinna znać wartość odżywczą sporządzanych w domu potraw.
12. Powinna umieć ubierać się skromnie, ale modnie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.





